№. 31. w Srodę dnia 6. Lutego 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d. 2. Lutego. — Na przyszły tydzień rozpoczynają się roki sądu przysięgłych przeciwko tak zwanym Steuerverweigererom z zebrania narodowego r. 1848. Jest ich 42 między innymi Berg, Pilet, Schultze, Delitsch, Bucher i ks. Szafranek z Szląska. Natłok o karty do auditoryum niesłychany, nawet krewni i przyjaciele obżałowanych przystępu nie będą mieli. Złą dla nich wróżbą, że sędzia apelacyjny Caprivi mianowany prezesem sądu, ten sam, który prezydował w sądzie, przed którym stawał Ziegler z Brandenburga. Obżałowani opierając się na niesędziowskiém jego postępowaniu w rzeczonéj sprawie, podali wprawdzie prośbę o zmianę prezudującego, ale ta pewnie do akt położoną zostanie.

Królewiec, d. 29. Stycznia. — Prokurator reponował akta przeciw wichrzycielom, którzy dnia 9. Maja r. z. na obywateli spokojnych, przyjmujących z uczczeniem deputowanego Rupp, napadli. — Słyszymy, że ministerstwo upoważniło prokuratora w Tylży, do wytoczenia procesu redaktorowi dziennika Dorfzeitung o kilkakrotne obrażenie ministerstwa. — Na wniosek naglący tutajszego sądu apellacyjnego widział się minister sprawiedliwości Simons spowodowanym, według reskryptu z dnia 5. Stycznia 1850., karę chłosty w więzieniach, mianowicie na nieposłusznych, porządek, spokojność i bezpieczeństwo zakłócających więźniów na nowo zaprowadzić.

Z Badeńskiego, d. 27. Stycznia. — Nadzwyczaj nieszczęśliwym dla miejscowych jakoteż dla cudzoziemców jest zakaz pewnych ubiorów, który sobie niektórzy oficerowie bardzo dowolnie tłumaczą, lubo od dawna już w kraju naszym wszystko się uciszyło. Jak niegdyś Paweł car rossyjski okrągłe kapelusze prześladował, i koniecznie chciał przymusić do noszenia trójrogatych, tak tu oficerowie pruscy piorunują przeciw będącym w modzie czarnym kapeluszom podróżnym, które kapeluszami Hekera nazywają, chociaż Heker biały nosił kapelusz. Lecz kapelusz czarny dla tego jedynie razi wojowników pruskich, iż on jest od wieków w używaniu jako okrycie głowy powszednie mieszkańców kilkunastu dolin naszych, i dla tego gwardya ich narodowa w braku innych, takie same nosiła. Zakaz ten przeszedł teraz także na inne formy kapeluszów; prześladują teraz i inne kapelusze używane w podróży, i karzą najniewinniejsze osoby częstokroć w sposób okropny, gdyż prawo doraźne wciąż jeszcze kraj nasz uszczęśliwia. W interesie osób podróżnych, które do Baden przyjeżdżają, albo tylko księztwa tego w przejeździe dotykają, byłoby rzeczą bardzo pożądaną, aby wyższe władze pruskie ogłosiły przepis ubioru, mianowicie dokładnie oznaczyły jaka forma kapeluszy jest dozwoloną, ażeby podróżnego, który w żadnym innym kraju niemieckim, ani nawet europejskim z powodu ubioru swego niebywa zatrzymywanym, niespotykały nieprzyjemności w Badeńskiem.

Drezno, d. 31. Stycznia. — Dzisiaj przychyliła się na posiedzeniu swojem izba druga do postanowienia izby pierwszéj: ażeby rząd upoważnić do rozpisania mimo uchwały sejmu krajowego podatków dodatkowych na rok 1849., jakoteż przystąpiła do przyjętego przez izbę pierwszą dodatku do postanowienia względem zniesienia stanu obleżenia. Potem przyjęto wniosek następujący: poprosić rząd, aby zniósł niezwłocznie zakaz w roku zeszłym wydany, zbierania składek dla wychodzców politycznych, i izba przeszła do obrad nad wnioskiem Wiganda o strzeżeniu praw Niemiec we względzie księztw Szlezwigu i Holsztynu. Wydział zwróciwszy uwagę na przykład dany przez reprezentanów Bawaryi i Hanoweru, poleca z podającym wniosek przyjąć uchwałę następującą: »izba zechce wyrzec ufność nieomylną do rządu, iż on pospołu z innemi państwami niemieckiemi, albo z niektóremi pojedyńczemi przyłoży się do zawarcia takiego pokoju, któryby warował prawa księztw Szlezwigu i Holsztynu, jako też integralność, a tem samem nieprzynosił uszczerbku honorowi i interessowi Niemiec.« Deputowany Braun zaproponował izbie, aby na znak jedności przyjęcie wniosku wydziału przez powstanie potwierdziła. Członkowie wszyscy bez wyjątku powstali, a licznie zajęte trybuny oklaskami wniosek ten pochwaliły. — Minister Beust oświadczył, że chociaż rząd niezupełnie zgadza się z osnową wniosku tego, gdyż obecnie zawarcie pokoju z Danią oddano w ręce komissyi centralnéj, a zatem niestósowną byłoby rzeczą traktować w tym względzie z pojedyńczemi rządami niemieckiemi, to jednakże może on wyraźnie oświadczyć, iż rząd, gdziebykolwiek pokój miał być zawartym, nieomieszka go w duchu uchwały dzisiejszéj popierać. Z pewnego napomknienia ministra tego pokazało się, że rząd saski przy podpisaniu układu o rozejm z dnia 14. Lipca 1849. — do którego z powodu zbiegu niektórych okoliczności przystąpić musiał — nieuznał równocześnie układów przedwstępnych pokoju.

Francya.

Paryż, 31. Stycznia. — Constitutionnel donosi, że wychodzcy polityczni z różnych krajów odbędą wielką naradę w Lauzane.

Utworzyło się tu towarzystwo w celu wydawania nowego dziennika Demokratyczna Europa, który ma zastąpić inne pisma socialistyczne, przytłumione przez rząd francuski za pomocą sądów.

W Aix rozwiązała policia trzy kluby socialistyczno-demokratyczne. Policia pod zasłoną wojska wezwała klubistów, aby opuścili sale klubowe. Klubiści wcale się nieopierali, a opuszczając salę, wykrzyknęli: niech żyje rzeczpospolita, niech żyje Barbes i Ledru Rollin. Sale klubowe zapieczętowano.

National donosi, że sekretarz parlamentu węgierskiego w Debreczynie Gorové przybył za paszportem posła francuskiego z Konstantynopola do Marsylii, władze francuskie jednak niepozwoliły mu wysiąśdź na ląd.

Gdy onegdaj policya ścinała drzewo wolności na placu Sorbony, rzekł do niéj młody duchowny: wiecie wy, co robicie? Obalacie przez to posąg Ludwika XIV. na placu zwycięstwa, posąg Ludwika XIII. na placu Wogezów, a może nawet posąg Henryka IV. na pontneuf.

Dziennik l'ordre powiada, że Prussy i Austria jeszcze nieprzysłały rządowi szwajcarskiemu swego ultimatum względem politycznych wychodzców. Prussy i Austria, za któremi stoi Rossia, naprzód zapytały rządu francuskiego w celu dowiedzenia się, jakie zajmie stanowisko, gdy dwa państwa wielkie niemieckie ujrzą się znaglone do interwencyi w Szwajcaryi. Owe państwa zapytania tego nie uczynią Anglii, która w tém pytaniu niema żadnego interesu i pozwala na wszystko, skoro idzie o przytłumienie wolności w jakim kraju. Inaczéj przecie rzecz się ma z Sardynią, która przyrzekła pomoc czynną przeciwko demagogom w Szwajcaryi, którzy tronom europejskim zagrażają. Na te uwagi dziennika l'Ordre odpowiada pewne pismo demokratyczne: jeżeli Szwajcaria dobrowolnie nie ustąpi, natenczas L. Napoleon będzie w kłopocie. Dawniéj jako zbieg, gościnnie był w Szwajcaryi przyjętym, trudno, aby się dał nakłonić do kroków nieprzyjacielskich przeciw krajowi, który mu progi swoje otworzył. Jeżeli się opierać będzie postanowieniom dworów północnych, natenczas mogłoby przyjść do starcia. Niepodobną jest rzeczą także zachować się neutralnie, gdyby wojska niemieckie wkroczyły do Szwajcaryi i zaprowadzały zmiany na ukrój despotyczny. Jeżeli się potwierdzi wiadomość o interwencyi, natenczas sprawa ta wkrótce będzie stanowiłą główną kwestią w naszéj zewnętrznéj polityce. Siecle zaś przypisuje przybyciu zapowiedzianemu nowego posła rossyjskiego, ową agitacią dworów, w celu nakłonienia prezydenta rzeczypospolitéj, do wystąpienia czynnie przeciw zasadzie demokratycznéj panującéj w Szwajcaryi.

Stronnictwo legitymistów oddziela się od innych stronnictw większości. Z tego powodu powiada dziennik jeden demokratyczny, co następuje: zdaje się, że to stronnictwo nie chce dłużéj służyć za narzędzie ku utrwaleniu porządku dotychczasowego i za igraszkę w ręku Orleanistów. Wszystkie sprawozdania o działaniach jego podczas wyborów w departamentach dowodzą, że legitymiści nie chcą się wiązać z resztą konserwatystów, a szczególniéj unikają Orleanistów, choćby przez to nawet ułatwili zwycięztwo

czerwonym republikanom, jak w departamencie la Gard. Uporne oddzielanie się od stowarzyszenia się reprezentantów »rady stanu«, było przedmiotem rozmów i układów, a nawet sprowadziło pewien rodzaj przesilenia. Część nielegitymistyczna większości zwątpiła o przeciągnięciu legitymistów do koła stowarzyszenia rady stanu i utworzyła nowe towarzystwo, które liczy 200 członków i jutro odbędzie pierwsze swe posiedzenie.

Na posiedzeniu onegdajszém zgromadzenia gorali uchwalono powstrzymywać się na posiedzeniach zgromadzenia narodowego wszelkich obelżywych przerywań i karać każdego członka swego pewną sumą pieniędzy, skoro nie przybędzie na posiedzenie izby.

Mówią, że Changarnier rozkazuje brygadami odbywać pochody po Paryżu co dwa dni, aby się zapoznały z planami jeneralnego sztabu, na przypadek nowego powstania. Tym sposobem wojsko ma poznać strategiczne położenie różnych części miasta Paryża i przyzwyczaić mieszkańców do widoku mas wojska, które w razie potrzeby mogą wystąpić na wszystkich punktach. Przygotowania strategiczne tak urządzono, iż trudno przypuścić, iżby się wojsko dało oskrzydlić z nienacka powstańcom.

Redaktor odpowiedzialny dziennika Liberté, został skazany na czteromiesięczne więzienie i zapłacenie 4,000 franków kary, za artykuł »anarchia«. Tak wysokiemi karami stara się rząd uśmierzyć prassę republikańską.

Sprawozdanie Piscatorego o podwyższeniu żołdu podoficerom będzie jutro rozdzielaném pomiędzy deputowanych. Kommissia odmieniła rządowy projekt o tyle, że nietylko wszystkim podoficerom wszelkich stopni bez różnicy, ale nawet żołnierzom, którzy pozostaną po siedmioletniéj służbie w szeregach, ma być żołd powiększonym dziennie. Podoficerom chcą przeto powiększyć dziennie żołd o 25 centimów, kapralom o 12, a żołnierzom o 10 centimów.

Dziś obradują biura zgromadzenia narodowego nad przyzwoleniem kredytu ministrowi spraw wewnętrznych, na dokończenie grobowca Napoleonowi. Nie mniéj, nie więcéj, żądają na ten cel ministrowie jak 2,850,000 franków. Trzeba nadto wiedzieć, że miliony już wydano na ten cel i przy tém skradziono parękroćstotysięcy franków.

Że reakcya ogląda się na Rossyą, jako na ostateczną podstawę swoją, mamy tego dowód na Francyi. Przytaczamy słowa dziennika Dix décembre: »Naszéj to nieszczęśliwéj epoce pozostawionem zostało, że najdziwaczniejsze występują na jaw teorye. Oto niektóre dzienniki głoszą nam, że nie ma zbawienia, jak w monarchii absolutnéj, że gdzie tylko duch rewolucyjny nowe idee rozbudził, tam je trzeba wytępić. Rossyi system i rossyjskie idee, są środkiem prawdziwego postępu w Europie. Anglia, Hiszpania, Włochy i Francya nie warte nawet służyć za pastwisko koniom kozackim. I to we Francyi objawiają się takie zdania, w téj Francyi, która kiedyś postawiła stopę swoją zwycięzką na karku Rossyi? O ślepi i bezrozumni! Wam się chce absolutyzmu, a nie pamiętacie o tem, że nazajutrz po rewolucyi Lutego, ten absolutyzm drżał i tarzał się w pokorze, i że gdyby Francya sama nie była powstrzymała rewolucyi, byłoby po monarchach i po absolutyzmie! Pamiętajcie i o tém, że gdyby Napoleon nie był zdradzony przez królów, przez jenerałów i przez szlachtę, wasi Kozacy, byliby pozostali w błotach Szampanii krukom na pastwę. Proroсy fałszywi, straszycie nas na próżno waszemi powiastkami z kalendarza. Nie uda wam się ani na minutę wstrzymać postępu i przyszłości.«

O jenerale Lamoricière dziennik Napoleon bardzo cierpko się wyraża. »Niepojmujemy, powiada, jak człowiek, który wczora jeszcze reprezentował prezydenta rzeczypospolitéj przy dworze petersburskim, mógł rozpocząć zawód swój parlamentarny aktem nieufności względem tegoż prezydenta. Albowiem chcieć prawo łaski z prezydenta przenieść na izbę, jest to ubliżyć prezydentowi.« Ta niełaska sięga nawet daléj. Bo kiedy Lamoricière wracał z Petersburga przez Berlin, zaproszony do Potsdamu miał długie posłuchanie u króla pruskiego, poczem nie widząc się wcale z panem Persigny, nowym posłem francuzkim przy dworze berlińskim, wyjechał z Berlina. Wiadomo, że Persigny jest poufnym przyjacielem prezydenta. Takie więc pominienie jego osoby, każe wnosić, że zaszła jakaś uraza między jenerałem Lamoricierem a prezydentem. Mówią powszechnie, że się połączył z Cavaignakiem przeciw prezydentowi.

Ledru Rollin, Mazzini i Koszut mają wydawać wspólnie dziennik rewolucyjny, mający na celu propagować braterstwo ludów. Pierwszy numer ma już wyjść w ciągu miesiąca Lutego. (Napoleon).

Wojsko francuzkie jest otoczone szpiegami, którzy najmniejsze słowo raportują ministrowi wojny, albo też prezydentowi. Żołnierzy denuncyonowanych przeprowadzają do Algieru, oficerów przesadzają albo dymisyonują. (National).

Włochy.

Z Turynu, d. 24. Stycznia. — Piszą do dziennika genueńskiego Corriere Mercantile, jak następuje. Polityka idzie z oporem, ogranicza się tylko w izbach naszych przynajmniéj na przedmioty ekonomiczne, które naturalnie same przez się są dosyć ważne. Wieść o układach we względzie odstąpienia Lombardyi do Piemontu niebyła zupełnie płonną; lecz warunki podane przez Austryą były tego rodzaju, iżby się to było raczéj równało odstąpieniu Piemontu do Lombardyi. W krótce zajmie się izba deputowanych ustanowieniem listy cywilnéj. Mówią mocno o tem, że rząd wchodzi w układy z bankiem narodowym o pożyczkę 80 milionów lirów po 90. Nad koleją żelazną prowadzącą z Alessandryi do Nowary wciąż pracują, a zatem kwestyę tę już rozstrzygnięto.«

Dzienniki turyńskie wciąż jeszcze wspominają o odstąpieniu Lombardyi przez rząd austryacki. Według jednéj pogłoski, kraj ten ma być oddany księciu Modeny, która ma cokolwiek prawdopodobieństwa z powodu bowiem okoliczności, że książe Franciszek niema potomstwa i pewnie go już mieć niebędzie, przypadłyby zatem państwa księcia znowu po śmierci panującego do Austryi. — W Genuy utworzył się komitet w celu wspierania wychodców włoskich; dnia 24. Stycznia miano program jego głosić. — Dziennik Nationale wychodzący w Florencyi wątpi o prawdziwości pogłoski, aby król neapolitański miał udzielić amnestyą tym, którzy za wolność Włoch w Romanii walczyli.

Lombardia. — W Wiedniu upowszechniła się dnia 28. pogłoska, że w Medyolanie wybuchło powstanie, którego początek dało palenie cygarów, lecz późniéj wykazało się, że wieść owa była zmyśloną. Wprawdzie objawia się tam duch nieprzychylny rządowi, mianowicie pomiędzy paniami wyższego rzędu, czego dowodem owe zupełnie puste bale urządzane przez namiestnika, jakoteż teatr della Scala.

Austrya.

Wiedeń, dn. 28. Stycznia. — Z Pesztu donoszą pod 23. m. b.: dzisiaj stracono tu trzy osoby przez powieszenie na szubienicy. Z tych jeden był Kolossi, który zadał cios śmiertelny Lambergowi, dwaj drudzy partyzanci: strzelec Pallik i chłopak wiejski Markus, których przekonano o zabicie pułkownika barona Hake, jadącego kuryerem do Gyöngyös. — Według doniesień prywatnych z Zombora, wystrzelił Serb pewien do wicewojewody Meyerhofera, ale go chybił. Podobno tegoż samego już na śmierć osądzono. — Podług wiadomości nadchodzących z Kalisza, potwierdza się, że znaczne siły wojenne stoją w Polsce przygotowane do pochodu, pomiędzy któremi jest zdanie powszechne, iż w wiosnie pójdą na wyprawę w okolice niższego Dunaju. — Dziennik belgradzki Serbske Nowiny donosi od granicy Bośnii, jak następuje: »w Bośnii zbroją się tak znacznie, iż w roku bieżącym zostanie pewnie pokój zakłóconym. Wojska tureckie ściągają się wielkiemi masami do twierdz bośniackich, i sprowadzają z sobą ogromne zapasy materjałów wojennych. — Śnieg dzisiaj połączony z silnym wiatrem tak znowu zasypał koléj północną, iż miejscami pociągi wcale iść nie mogą. Wczorajszy artykuł wstępny korrespondencyi austryackich zrobił tu cokolwiek wrażenia, przemawia bowiem za cenzurą prewencyjną i dowody swoje wyprowadza z czasów jozefińskich. — Ze strony zgromadzenia stanowego w Tyrolu także nadeszło napomnienie we względzie wczesnego zwołania sejmu. — Przed kilku dniami wysłano kuryera do Konstantynopola z nowemi poleceniami dla barona Stürmera. — Pomiędzy rządem austryackim a bawarskim przebiegają teraz bardzo często gońce z depeszami.

Wiedeń 29. Stycznia. — Wczoraj nareszcie nadeszła do Wiednia wiadomość o przyjęciu przez izbę drugą pruską poselstwa z dn. 7. Stycznia, a dzisiaj artykuły wstępne wszystkich gazet tutejszych ozwały się z jednego tonu. Ministeryalna Reichszeitung, konserwatywny Lloyd, półopozycyjna Ostdeutsche Post stoją w serdecznem porozumieniu z tém, co już dzienniki liberalniejsze Presse i Constitutionelles Blatt a. Böhmen we względzie smutnéj intrygi teatralnéj przesilenia konstytucyi pruskiéj wyrzekły. W rzeczy saméj gazetom wiedeńskim bardzo jest dogodném, że im rząd współubiegający się w Berlinie daje przedmiot tak pomyślny do zdyskredytowania polityki pruskiéj w oczach Niemiec; gdyż prawie wszystkie ich rozprawiania do tego zmierzają, że poselstwo to jakikolwiek jeszcze możebny skutek połączonego sejmu erfurtskiego naprzód już zniweczyło, a zaufanie państw pomniejszych do Austryi na nowo wzmocniło. — Na to dzienniki pruskie tak się odzywają: pierwsze twierdzenie może być prawdziwém, lubo wprzódy już skuteczność działania sejmu erfurtskiego do nicości się prawie zbliżyła. Lecz drugie twierdzenie jest pięknym zbiorem wyrazów bez prawdy; jeżeli się państwa niemieckie przychylają do polityki austryackiéj, może to pochodzić z jednéj strony z bojaźni, z drugiéj z wzrastającéj nieufności przeciw Prusom, ale bynajmniéj nie z powiększonego zaufania ku Austryi, od któréj wyszedł pomysł nowego rządu tymczasowego na zasadach bundestagu. Partykularyzm może mu przyklaskiwać, lecz lud niemiecki stoi przynajmniéj neutralnym pomiędzy obydwoma mocarstwami walczącemi o główny dział zdobyczy. My zaś lubo się nie narzucamy za sędziów w téj polemice gazeciarskiéj, nie możemy jednak bez rozśmieszenia patrzeć na szermierstwo stronnictw obydwóch, i pytamy, gdzież to jest ów neutralny lud niemiecki, który się nie czepia polityki gabinetów swoich? w latach ostatnich, nie wspominając dawniejszych, napatrzyliśmy się dosyć nietylko na ich partykularyzm, ale nawet na egoizm do najwyższego dochodzący stopnia.

Prymas Węgier polecił wszystkim biskupom, aby złożyli hołd cesarzowi i podali prośbę o łaskę dla wszystkich księży, którzy w rewolucyi udział mieli, a mianowicie dla tych, którzy się niedobrowolnie do powstania przyłączyli. — W kraju tym rozboje i przypadki łupiestwa coraz częściéj się wydarzają. W bliskości Erlau zabrano niedawno pewnemu kupcowi powracającemu z jarmarku z Debreczyna, pieniądze, wóz z towarami i konie. Uorganizowały się całe bandy rozbójnicze, a wojsko przeciw nim wysłane

niczego dokazać nie może, owszem natrząsając się z niedołężności jego coraz więcéj trwogą przejmują władze austryackie. Nikt tam nie jest pewnym życia i majątku, łupiestwa i rozboje stały się powszechnemi, a nienawiść rodowa Serbów przeciw Madziarom bynajmniéj nie ustaje. W Siedmiogrodzie pomiędzy ludźmi panuje tyfus i cholera, lazarety przepełnione. Bydło rogate wypada na zaraźliwe choroby, a pomiędzy końmi szerzy się okropnie świerzb zjadliwy. Nędza czeka owe dawniéj tak obfite okolice.

W Wiedniu widocznie dobre obyczaje coraz bardziéj upadają. Dawniéj ułożono plan utworzenia biura, któreby dostarczało za opłatą taneczników wytrwałych dla kobiet rozkoszujących w tańcach. Teraz donoszą wszystkie dzienniki wiedeńskie jednozgodnie, że się tam utworzyło biuro całkiém zorganizowane, ku wypożyczaniu tanecznikom nowych i eleganckich fraków, kamizelek, pantalonów, kapeluszy i wąsów z backenbertami za mierną cenę 5 złotych reńskich na jeden wieczór.

Przed niejakim czasem wspominaliśmy o wyprawionéj wojskowéj expedycyi do Bocche di Cattaro. Z niezawodnego źródła dowiadujemy się teraz, że niekoniecznie potrzeba będzie na cały obwód Cattaro rozciągnąć stan oblężenia, i że szef expedycyi pułkownik Mamula otrzymał pełnomocnictwo ogłosić w razie potrzeby większą lub mniejszą część téj krainy w stanie oblężenia, a przeto w takim przypadku mógłby ze wszech miar i na cały cyrkuł stan wyjątkowy rozciągnąć. — Powodem do tego rozporządzenia były bezprawne postępki niejakiéj części ludności tego cyrkułu, które temi czasy przybrały bardzo niebezpieczny charakter. Najszczególniéj wzmogły się zbrodnicze zamachy na życie i własność cudzą, tudzież odmawianie posłuszeństwa wszelkim rozporządzeniom rządowym. Dla tego w razie potrzeby zaprowadzone będzie także prawo doraźne za czynny opór przeciw rozkazom władzy albo wojska, za rabunek, zabójstwo i podpalanie, za nieupoważnione noszenie broni, równie jak i na te osoby, które się przykładają do zaprowadzenia narodowego trybunału, w którym mają być wydawane sądowe wyroki względem indemnizacyi za krew przelaną, tudzież na te osoby, które jako sędziowie mają udział w tym do barbarzyństwa należącym do zdziczenia prowadzącym i krwawą zemstę niejako w system zamieniającym trybunale. Względem wydanych tamże rozporządzeń, będziemy wkrótce w stanie donieść bliższe szczegóły.

Korzystając z wydarzonéj sposobności, zamyślamy podać naszym czytelnikom dokładny statystyczny wykaz pojedyńczych koronnych krajów i zaczynamy ten cyklus najprzód krajem poniżéj Austryi. Kraj ten stanowi tylko jeden cyrkuł, obejmuje przestrzeń 34,576 geograficznych mil kwadratowych i miał w 1846. roku 1,494,399 ludności. We względzie sądowniczym podzielony jest na 4 trybunały krajowe w Wiedniu, Wienerneustadt, Krems i St. Pölten. Krajowemu trybunałowi w Wiedniu poddanych jest 5 karnych sądów, które 30 obwodowych sądów obejmują (z których sąd dla miasta Wiednia na 3 sekcye się dzieli); krajowy trybunał w Wienerneustadt obejmuje 2 karne sądy z 9. sądami obwodowemi; trybunał krajowy Krems obejmuje 4 sądy karne z 24 sądami obwodowemi, a krajowemu trybunałow w St. Pölten podlegają 4 sądy karne z 24 sądami obwodowemi, a krajowemu trybunałowi w St. Pölten podlegają 4 sądy karne z 18 sądami obwodowemi. Naczelny krajowy trybunał w Wiedniu rozciąga się na wszystkie sądy w koronnym kraju, a prócz tego jest także osobny sąd handlowy w Wiedniu dla załatwiania czynności krajowego sądu, inne zaś trzy sądy załatwiają oraz sprawy sądu handlowego. — W politycznym względzie dzieli się koronny kraj na siedmnaście kapitanów z ośmią expozyturami i na poddany bezpośrednio namiestnikowi administracyjny okręg miasta Wiednia. Na krajowy trybunał Wiednia przypada 7 obwodowych kapitanatów z sześciu expozyturami, na Wienerneustadt 2 obwodowe kapitanaty z jedną ekspozyturą, na Krems 4 obwod. kapitanaty, a na St. Pölten 4 kapitanaty z jedną expozyturą. W finansowym względzie obwody podatkowe spływają razem z obwodami sądowemi i obejmują w ogóle 3203 gmin katastralnych. Z tych przypada 729 na trybunał krajowy w Wiedniu, 361 na trybunał Wiener Neustadt, 1444 na trybunał w St. Pölten.

Czechy.

Praga, dnia 28. Stycznia. — Dnia 25. t. m. zażądali znów robotnicy w tutajszych fabrykach katunu od właściciela podwyższenia płacy, grożąc zaprzestaniem pracy i poniszczeniem machin. Uroszczenia swoje opierali na tém, że teraz fabryki nasze dla pokrycia potrzeb dla Węgier muszą daleko więcéj czynności rozwijać, a tém samém wymagają daleko więcéj sił roboczych. W czeskiéj Leippa, miasteczku słynném fabrykami, także przed kilku tygodniami pojawiły się podobne demonstracye. Posiedziciele fabryk odesłali owych robotników do władz miejskich, które w zeszłym roku w porozumieniu z nimi ceny pracy ustanowiły. Tym udało się wzburzone umysły tak dalece uspokoić, iż robotnicy nie dopuścili się żadnych nadużyć i przyrzekli wrócić znowu do pracy. Wczoraj przy niedzieli zgromadziło się około 200 drukarzy katunów w gospodzie swojéj, mimo napomnienia, aby podczas stanu oblężenia żadnych schadzek nie odbywali; tam policya kilku przywódzców aresztowała, a reszta się rozeszła. Podobno znalazły się dwa listy, które od fabryki do fabryki miały być przesyłane, aby wszyscy drukarze robót zaprzestali. — Spodziewają się tu powszechnie, że po ukończeniu owych rozległych procesów w Dreźnie i Wrocławiu, niedługo także zapadną wyroki przeciw więźniom majowym na Hradszynie osadzonym, i wyświeci się powód tak nagłego zaprowadzenia stanu oblężenia. — Cholera i tyfus jeszcze się pomiędzy wojskiem pojawia.

Galicya.

Lwów, d. 26. Stycznia. — We Czwartek przybył do naszego miasta jeden batalion piechoty Nugent z wyprawy owéj węgierskiéj. Burmistrz tutejszy pan Höpflingen ułożył spiesznie całą siurpryzkę ku jego przyjęciu najsolenniejszemu, bez zapytania wydziału miejskiego, ale en deux — jedynie z panem adwokatem Marcelim Tarnawieckim, owym wedle potrzeby, zapalonym Polakiem — jak w r. 1848., lub czarno-pomarańczowym, jak dziś na przykład. W chwili tedy nadejścia owego batalionu, udał się pan burmistrz wraz z kilkunastu czarno-żółtemi mieszczanami na powitanie go z chlebem, solą, wieńcami, wstęgami itd. aż do rogatek. Wprowadzał go następnie przez strojną bramę tryumfalną; uraczał piwem, wódką, i obdzielał groszem wymuszonym ku temu u mieszczan; w końcu rozlokował każdego z żołnierzy po kwaterach nakazując jak najsurowiéj, by pieczenią ich karmić, są bowiem najzasłużeńszymi wojownikami austryackiéj armii. — I prawda, są to istotnie ci zasłużeni, ci sami synowie Galicyi, Polacy zatém, którzy już w 1846, w Krakowie najpierwéj na rodakach własnych zaprawiali się do sławy przyszłéj. Potém najmężniéj mordowali na dniu 13. Marca, we dwa lata późniéj w Wiedniu, — a uzyskawszy już wtedy patent gladiatorstwa zupełnego, wysłani zostali, by się popisywać na Węgrzech. Piękne wawrzyny w tak krótkim czasie. Oby mieszkańce Lwowa mieli się na baczności. Chęć sławy granic nie zna — a mają już w swych murach waleczną jazdę Lichtensteina, która cudów męztwa dokonywała na niewiastach Pesztu (teraz przybyli jeszcze bohaterowie Nugent), oby się mieć na baczności powtarzam!

Wyspy Jońskie.

Korfu, d. 9. Stycznia. — Tutejsza gazeta zawiera nową, w skutek reform w konstytucyi tych wysp, dnia 28. Grudnia z. r. wydaną ustawę o wyborach. Skoro tutaj nadejdzie ze strony angielskiego rządu ratyfikacya rzeczonych reform, co jeżeli nie rychléj, to najpóźniéj z końcem Lutego nastąpi, natychmiast według téj nowéj ustawy rozpoczną się wybory.

Rzeczona ustawa składa się z siedmiu tytułów i 57 artykułów. Tytuły mają następujące napisy: Tytuł I. O wyborcach i członkach obieralnych do ciała prawodawczego. — Tytuł II. O listach wyborczych. — Tytuł III. O postępowaniu lokalnego rządu w utworzeniu kolegium i głosowaniu. — Tytuł IV. O porządku w sali i operacyach względem protokółów wyborczych. — Tytuł V. O postępowaniu prawodawczego zgromadzenia w pierwszym dniu jego zebrania się. — Tytuł VI. Regulamin pod względem wyboru urzędników municypalnych. — Tytuł VII. Powszechne rozporządzenia.

Jednym z warunków, aby być wyborcą, jest według tytułu I. posiadanie lub użytkowanie z własności gruntowéj w wartości 3000 tal. w miastach, a 1800 tal. na wsi dla największych wysp Korfu, Cefalonia i Zante; dla Santa Maura 1500 w miastach a 750 tal. na wsi; dla trzech pomniejszych wysp Itaka, Cerigo i Paxo 1000 tal. w mieście, a 500 tal. na wsi. Aby być obranym, potrzebna jest posiadłość lub użytkowanie z własności gruntowéj w wartości 6000 tal. dla Korfu, Cefalonii i Zante; 3000 tal. dla Santa Maria, a dla trzech wysp pomniejszych 1000 tal.

Wiadomo, że w ostatnim czasie odezwało się na tych wyspach wiele głosów za przyłączeniem do Grecyi. Jednakże nie jestto bynajmniéj głos większości mieszkańców, którzy dobrze wiedzą, iż niebyłoby żadną korzyścią dla tych wysp, gdyby do tak małego państwa, jakiém jest Grecya, wcieleni zostały. Mieszkańcy tamtejsi mniéj nienawidzą protektorat angielski, niż jego nadużycie, przez które Anglicy opiekę zamienili w nieograniczone samowładztwo i pozbawili te wyspy wszelkiéj niepodległości w administracyi.

Ameryka.

Z Ameryki środkowéj. — Najnowsze wiadomości z téj części świata są nie małéj wagi, lubo gazeta Times mieści je w takiém miejscu, gdzieby się ich nikt znaleźć nie spodziewał, to jest pomiędzy artykułami giełdowemi. Przezes prowincyi Honduras wydał odezwę, w któréj donosi mieszkańcom o tém, że dnia 20. Października Anglicy wylądowali w niewielkiéj liczbie wojska na wyspę Tygrysów i straż znajdującą się tam złożoną z 4 żołnie- i kaprala rozbroili, a że z powodu tegoż uznał on za rzecz potrzebną, wysłać tam wojska dla strzeżenia granic, i oddać nad nimi dowództwo naczelne jenerałowi Don Santos Guardiola. — Jenerał ów wydał proklamacyą dnia 28. Października do Hondurenów, w któréj ich wzywa, »aby niesprawiedliwym Anglikom mężne stawili czoło, i albo śmierci albo sławy zwycięzców szukali.« Daléj dodaje: »rząd państwa zaszczycił mię poleceniem obrony brzegów południowych, ja zaś podejmując się tego miałem na baczeniu jedynie męztwo nasze. Złóżcie mi zatém przysięgę, że nawet na śmierć za mną pójdziecie, a przysięga ta wystarczy by przynieść chlubę waszym starym towarzyszom broni. Spokojnie umrę w obronie praw i osób Hondurenów.« — W pewnym względzie ciekawą jest rzeczą, jak teraz sobie Anglia postąpi w obec tak wojowniczego się sposobienia rządu Hondurenów, gdyż lubo igraszką byłoby dla Anglii państwo to poskromić to nienależy jednakże zapominać; iż jest to dla Stanów Zjednoczonych nie

jako rzeczą honorową, Hondurow i S. Salvador bronić przeciw Anglikom. Gazeta rządowa rzeczypospolitéj San Salvador zawiera artykuł ostry przeciw Anglii, ponieważ fregata wojenna angielska, Gurgo, trzyma główny port kraju tego w oblężeniu, dopóki nie będzie zapłaconą summa 29,000 funt. szt. uroszczona przez Anglią. Wprawdzie rząd wyznaczył komissyą, która się ma ułożyć z konsulem angielskim, Chastield, ale pomiędzy ludem usposobienie nieprzyjazne do tego stopnia doszło, iż zbrojne tłumy z państwa tego wpadły do Guatemala, za to, że owa rzeczpospolita w dobrych stosunkach z Anglią pozostaje. Tutaj połączyli się z malkontentami w Gutemala i pod jenerałem Augusin Perez uderzyli na miasto Chicuimala, a 700 do 800 ludu pod dowództwem jenerała Guzman napadło dnia 13. Paźdz. na stołeczne miasto Guatemala. Obydwa oddziały zostały odparte a Guzman sam poległ od strzału w bitwie. Tymczasem konsul północno amerykański, Squier, ma cokolwiek nieprzyjemności z rządem rzeczypospolitéj Costa Rica, stojącéj pod wpływem angielskim, która w uznaniu go czyni trudności.

Otwarcie kursu ekonomii politycznéj pana M. Chevalier.

Dnia 24. Stycznia w południe p. Michał Chevalier rozpoczął kurs ekonomii politycznéj na r. 1850. Jak zazwyczaj pierwsza ta lekcya ściągnęła mnóstwo słuchaczów. Wielki amfiteatr w Collège dr France napełniony był publicznością, ludźmi różnego wieku i znaczenia, między któremi znajdowało się wiele znakomitości politycznych. Program lekcyi uczonego profesora na r. b. będzie stanowił związek moralności z ekonomią polityczną; założył on sobie za cel wykazać, że umiejętność ta nie tylko niesprzeciwia się moralności w żadnéj z gałęzi, którą obejmuje, ale i owszem winna być uważana jako jéj część. Załujemy, że nie możemy podać całéj prelekcyi i zmuszeni brakiem miejsca ograniczamy się na wyjątkach:

»Jeśli weźmiemy na uwagę, jakim sposobem tworzy się bogactwo, jeźli zastanowimy się nad czynnikami, które w tym procesie główną grają rolę, uznamy, że interes osobisty pierwsze zajmuje miejsce. On to stanowi u ludzi przemysłowych maximum ich potęgi. Człowiek pracuje dla siebie, dla istót, które kocha nadewszystko, dla żony i dzieci. Otóż dla czego pracuje tak czynnie, dla czego w pewnych razach staje się niezmordowanym. Ekonomia więc polityczna musi przykładać wielką cenę do uczucia interesu osobistego. Jestto bodziec, którego potęgę ona wykazuje. Zasada jéj wolnego współzawodnictwa, jest tylko loicznym jego wywodem.

»Otóż tę wagę, jaką do interesu osobistego przywiązuje, poczytują ekonomii politycznéj za zbrodnią; krzyczą na nią, że uświęca egoizm, że więc jest umiejętnością niemoralną. Zarzut nie jest bez odgłosu i u znacznéj części publiczności cięży na ekonomii, jako nie starta plama. Obaczmy czyli jéj usunąć nie zdołamy.

»Ekonomia polityczna uie upiera się bynajmniéj, aby interes osobisty nie był egoistycznym, nie tai, że nim jest często bardzo, ale sądzi, że on jest sprężyną nader potężną i że w każdym narodzie dojrzałym do wolności, trzeba, aby interes ten był uznanym i miał nietamowane pole swojéj działalności, bo inaczéj wolność byłaby czczém słowem, — co wszakże nie ma znaczyć, aby nie było granic i równowagi dla niego. Ale źle się wyrażam panowie, mówiąc, że ekonomia polityczna tak sądzi. Przyznaję jéj prawo, które do niéj nie należy. Ekonomista przyjmując za zasadę płodność interesu osobistego, jest tylko odgłosem moralisty. Nie masz jednego traktatu o moralności, gdzieby nie było wywiedzione, że interes osobisty jest sprężyną pełną energii, bez któréj większa część naszych spraw nie miałaby podstawy, a nawet zrzeczywistnienia. Przez to już, że człowiek istnieje, że jest to ja nie zatarte, którego przeznaczenie jest mu powierzone, za które jest odpowiedzialnym przed Bogiem, przed spółeczeństwem, przed własném sumieniem, musi się więc niém zajmować. To ja ma różne potrzeby: moralne, umysłowe, fizyczne, a odradzające się bez ustanku. Czynność tego ja nie daje spoczynku. Musi więc człowiek czujący swe potrzeby i mający ich miarę, tém obszerniejszą, im bardziéj jest godnym wolności, życie swoje poświęcać dla ich zaspokojenia. Z tych więc i innych powodów, interes osobisty odznacza moralista, jako czynnik konieczny, zupełnie prawny, byleby tylko nie przekraczał pewnych granic, które moralność musi zakreślić. A więc panowie, powiedzmy głosno, że kiedy tutaj, na téj katedrze, idąc za mistrzami ekonomii politycznéj do naszych rozumowań zawezwiemy interes osobisty, jak również w wykładzie o tworzeniu się i rozdziale bogactw, kiedy będziemy bronić zasady współzawodnictwa, powtórzemy tylko nauki filozofii moralnéj, tak, jak ją powszechnie pojmują. Dowodząc prawności interesu osobistego i współzawodnictwa, nie powiemy nic sami przez się, przyjmiemy tylko jako prawdę moralną, któréj dowiedzenie niezbyt trudne, należy do filozofii i religii tych przezacnych dwóch sióstr.

»Nie dawno temu, po rewolucyi Lutego, pytanie interesu osobistego położone było na nowo, ale jak wszystko na ów czas zawikłane w odmęcie namiętności i exageracyi, która jest cechą czasów rewolucyjnych. Sprzeczny system świetnie się pojawił, ogłoszony ze szczytu góry Synai, na któréj siedział rząd tymczasowy. Nie masz już interesu osobistego, jest tylko uczucie obowiązku, krzyczał śmiały nowator, który wydał wojnę współzawodnictwu i chciał uorganizować pracę bez pomocy osobistego interesu. Cóż na ówczas mówili obrońcy spółeczeństwa z pochwałą ludzi rozsądnych i dobréj woli? Oto, że tak zwany system organizacyi pracy i warsztatów narodowych jest tyranią, zaprzeczeniem wolności i godności spółeczeństwa, że ludzie i interesa będą musiały tworzyć jeden powikłany panteizm i zamęt straszliwy. A uważacie panowie, że ten zarzut systemowi organizacyi pracy uczyniony, należy bardziéj do moralności, niż do ekonomii politycznéj. Ona tylko dodawała, co do niéj należało, iż ten piękny system, przeznaczony w myśli autora do uszczęśliwienia rodu ludzkiego, wstrzymałby zupełnie produkcyą, a ludzie zamiast pomyślności, popadliby w najdotkliwszą nędzę. Sprawa już teraz ukończona; rozum powszechny zwyciężył, a jeśli dzisiaj mówię o tym systemie, to z niechęcią, bo niechciałbym szukać jakby zajścia z zwyciężonymi. Zdawało się potrzebném krótkie wspomnienie, aby pokazać gdzie się zachodzi, potępiając systematycznie interes osobisty i obwiniając ekonomią polityczną za to, iż mu wyznaczyła miejsce odpowiednie. Usuwając bezwzględnie interes osobisty i współzawodnictwo staje się na pochyłości góry, u stóp któréj przewała się niezgłębiona przepaść, to jest system organizacyi pracy.

»Nie mogę porzucić téj kwestyi nie wykazywawszy wam przy téj sposobności z innego znowu stanowiska, jak ścisłym jest związek między ekonomią polityczną i moralnością. Moralność przedstawia nam człowieka związanego potrójną odpowiedzialnością i potrójnym obowiązkiem. Są bowiem obowiązki względem siebie samego, co nazwiecie prawami człowieka, a które usprawiedliwiają interes osobisty. Są także obowiązki względem spółeczeństwa, którego się jest członkiem przez gminę lub departament i przez państwo. Są obowiązki względem Boga, który jest nieskończoną mądrością, nieskończoną sprawiedliwością i nieskończoną potęgą w czasie i przestrzeni, a który przez stosunek do człowieka przedstawia wszystko co jest, co było i co będzie. Tego potrójnego wieńca obowiązków nie wolno rozdzielać pod karą pogrążenia się w przepaść, niemoc i ochydę. Otóż co mówi moralność, dodając w konkluzyi praktycznéj: Z tego powodu dla człowieka istnieją potrójne oddzielne czynniki to jest: interes osobisty, interes państwa i spółeczeństwa, przykazy sprawiedliwości i dobroci nieskończonéj. Z tego powodu z interesem osobistym łączy się działalność praw i obyczajów publicznych, jak niemniéj wpływ religii. Z tego nakoniec powodu powinniśmy się uważać jako indywidua podległe potrójnemu sądowi: sumienia, praw i opinii i trybunału Bożego.

»W miarę jak wzrasta postęp, rzeczywisty postęp rodzaju ludzkiego indywiduum staje się godniejszem wolności. Sumienie coraz słabiéj ostrzega go o tém czego po nim oczekuje państwo i Bóg. Lecz ztąd śmiesznością byłoby wnosić, że człowiek może się obejść bez władzy politycznéj i bez religii. Szalonym jest moralista, któryby chciał zbudować spółeczeństwo na jednem tylko uczuciu interesu osobistego, jak również polityk wtrącałby ojczyznę w przepaść, gdyby zamierzał wystawić państwo na podstawie na nieograniczonéj wolności bez nadzoru władzy silnéj. (Dokończ. nast.)

Kronika osobista.

Poznań, 5. Stycznia. (Dzien. urzęd. Nr. 6.) — Weterynarz powiatowy Meer z Inowrocławia, przeniesiony został w tymże znaczeniu do powiatu Krotoszyńskiego i mieszkać ma w Koźminie. — Dr. Emanuel Holzmann, lekarz praktykujący i akuszer, przeniósł swe zamieszkanie z Koźmina do Zaniemyśla.

Bydgoszcz, 1. Lutego. (Gaz. urzęd. Nr. 5.) — Praktyczny lekarz i akuszer Dr. Nemann osiedlił się w Trzemesznie. — Weterynarz I. kl. Fr. W. Meklenburg wyprowadził się z Kcyni do Gniezna.

Fanty, które w miesiącach Kwietniu, Maju, Czerwcu, Lipcu, Sierpniu i Wrześniu do upłynionego czasu wziętych pożyczek, i w 6. miesiącach później nie wykupiono z tutejszego lombardu miejskiego, sprzedane będą publicznie w terminach 29. i 30. Kwietnia r. b. w godzinach przedpołudniowych od 9téj do 12stéj na Ratuszu.

Poznań, dnia 5. Stycznia 1850.

Magistrat.

Sąd powiatowy wydz. II. w Trzemesznie ogłasza niniejszém, że Wilhelmina z Radków Kroegerowa doszedłszy swéj pełnoletności oświadczeniem sądowém z dnia 9. m. i r. bież. wspólność majątku i dorobku w małżeństwie z mężem swym JP. Kroeger leśniczym z Wieńca wyłączyła.

Trzemeszno, dnia 14. Stycznia 1850.

Sędzia.

BROŃ.

Nowa nadsyłka dubeltówek i karabinów nadejdzie tu za kilka dni z Liège.

Poznań, w Lutym 1850.

Ludwik Falk.

Pewna osoba, przechodząc ulicę Wrocławską, zgubiła łańcuszek od zegarka złoty, z kluczykiem złotym i rączką koralową. Kto takowy znalazł i odda do Expedycyi Gazety Polskéj, otrzyma sowitą nadgrodę.

Stan Termometru i Barometru, oraz kierunek wiatru w Poznaniu.

Dzień.	Stan termometru najniższy	Stan termometru najwyż.	Stan barometru.	Wiatr.
27. Stycz.	— 11,0°	— 3,5°	28″ 3, 0‴	Póln. w.
28. »	— 9,5°	— 4,6°	28″ 4, 2‴	Południ.
29. »	— 2,0°	+ 2,2°	27″ 5, 3‴	Zachodni.
30. »	— 9,0°	— 4,7°	27″ 9, 4‴	Póln. z.
31. »	— 12,4°	— 5,0°	28″ 1, 5‴	Póln. z
1. Lutego	— 11,0°	— 3,7°	28″ 1, 0‴	Południ. w.
2. »	+ 2,0°	+ 2,5°	27″ 3, 0‴	Zachodni.